Nr. 72. We Lwowie — Środa 13 Marca 1901. Rok XLI

Redaktor naczelny:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA i PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünergasse 13 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emarick Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; — w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Com; w Warszawie: Reichmann & Freudler

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na dwuszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wyrazu.

Poczty, telegrafy, telefony.

Lwów 12 marca.

Z ostatniego *exposé* budżetowego p. ministra skarbu dowiedzieliśmy się, że pozycya „poczty, telegrafy, telefony“ wykazuje nadwyżkę w dochodach dziewięć i pół miliona koron.

Zbytecznem jest przypominać, że ze stanowiska państwowo-ekonomicznego wcale nie jest pożądanem, aby poczty, telegrafy, telefony, w ogóle instytucye, mające wspomagać rozwój handlu, komunikacyi, przemysłu, rzemiosł, rolnictwa, jednem słowem—wszelkiej twórczej i produkującej działalności—jakikolwiek, a tem bardziej tak wysoki zysk odrzucały. Instytucye te powinne przedewszystkiem służyć tylko potrzebom ludności. Nie mogą one wprawdzie narażać państwa na żadne koszta, i muszą utrzymywać się same, bez niedoboru i dlatego ci, którzy instytucyami temi w swoim interesie się posługują, powinni za to płacić, a płacić tyle, aby owe instytucye same utrzymać się mogły.

Gdy zaś dochody tych instytucyj przewyższają o wiele ich wydatki, to ta zwyżka powinna w pierwszej linii być obróconą na ulepszenia i reformy urządzeń, dalej na lepsze uposażenie funkcyonaryuszów, wreszcie na zniżki należytości i taryf.

Niestety w Austryi względy fiskalne mają zawsze pierwszeństwo przed dobrem ludności. I dlatego poczty, telegrafy i telefony, podobnie, jak i wiele innych państwowych urządzeń, uważane są przedewszystkiem jako „źródło dochodu“. Najlepszym dowodem tego jest, że niemal nic się nie czyni aby te tak ważne i niezbędne dla całego gospodarczego ruchu instytucye ulepszać, rozwijać i rozszerzać równomiernie z ciągłym, niespoczywającym rozrostem ruchu, któremu służyć mają. Jeżeli tylko w ministerstwie skarbu poruszy ktoś potrzebę jakiejś reformy lub ulepszeń w pocztach, telegrafach i telefonach, zawsze usłyszy jedną piosnkę: nie ma pieniędzy. No, a gdy o Galicyę chodzi, to już nie ma ani grosza. Odkądżeż to prosimy i upominamy się o drugie telefoniczne połączenie Lwów-Wiedeń, które staje się już dla naszego kraju sprawą piekącą, a ciągle napróżno, bo .. nie ma pieniędzy. W wieluż to naszych większych miastach należałoby wybudować własne gmachy pocztowe. Cóż, kiedy... nie ma pieniędzy. A stosunki i uposażenie funkcyonaryuszów pocztowych i telegraficznych?

Raz po raz słyszymy, że pojechała do Wiednia do pp. ministrów handlu i skarbu deputacya to tych, to owych, to innych funkcyonaryuszów lub sług z prośbą o poprawienie ich położenia materyalnego. I zawsze dowiadujemy się, że pp. ministrowie przyjęli delegatów bardzo życzliwie, uznawali ich postulaty za słuszne i chętnieby wszystko dla nich uczynili, ale... nie ma pieniędzy.

Nie ma pieniędzy — a tymczasem p. minister skarbu z zadowoleniem mówi, że poczta dała olbrzymią zwyżkę dziewięciu i pół miliona kor. Taki ogromny zysk odrzuca w jednym roku poczta, a równocześnie nie ma pieniędzy na najniezbędniejsze dla niej reformy i ulepszenia. Jakżeż to pogodzić? Odpowiedzieć na to pytanie mógłby jedynie duch fiskalizmu, panujący w ministerstwie skarbu. Za jego to wpływem mało co robi się w Austryi dla ożywienia przemysłu, rzemiosł, handlu, dla podniesienia rolnictwa, jakkolwiek tylko w ten sposób wzmocnić można siłę podatkową ludności.

Zobaczymy, jaki skutek odniesie właśnie wniesiona imieniem Koła polskiego przez p. Merunowicza i towarzyszy interpelacya o bezpośrednie połączenie telefoniczne Wiednia ze Lwowem.

Ks. Thuan w Ninghsii.

Lwów d. 12 marca.

Wielce ważną, jeżeli prawdziwą, jest wiadomość wychodzących w Szangaju *North China Daily News*, donoszących, że ks. Tuan, jenerał Tungfuhsiung i inni obwinieni przez mocarstwa wyżsi dostojnicy znajdują się obecnie w Ninghsii i przygotowują się tam stawić opór, gdyby ich aresztować miano. Tungfuhsiang ma pod sobą 20.000, Tuan 10.000 wojska — cesarski komisarz jest w drodze do Ninghsii, gdzie ogłosi tajny edykt cesarski, zawierający wyrok na wskazanych. — Weszło już w przysłowie: „wiadomość ze Szangaju, więc kłamliwa po zwyczaju“. Ta jednak ma za sobą wielkie prawdopodobieństwo.

Chińska prowincya Kansu czyli Gansu leży na północ od prowincyi Szensi, w której w Siranfu, czyli Singanfu lub Sian przebywa dwór chiński, i Ninghsia czyli Ninghia leży niemal wprost na północ od miasta, na granicy Mongolii. Dalej ciągnie się Kansu na północny zachód od Szansi długim pasem pomiędzy Mongolią a Tybetem, i jest łącznikiem z Kuldzą (okręgiem Dżungaryi, który Rosyanie w r. 1871 na Chinach zdobywali, ale im go w dziesięć lat później zwrócili), a więc Turkiestanem chińskim czyli Dżungaryą.

Podaliśmy już parę listów umyślnego sprawozdawcy *Berl. Tageblatt.*, wysłanego do Syberyi, Mandżuryi i Mongolii, i wiemy, że wypadki dziwnie oddawały słuszność jego zapowiedziom, tak np. że konwencya chińsko-rosyjska odnosi się, i to głównie do Mongolii. W sobotnim *Berl. Tageblacie* znajdujemy ostatni list tego korespondenta, bez daty i miejsca, ale pisanego z pewnością półtora miesiąca temu i podobno już z okolicy, do której nie sięgają wpływy rosyjskie. Pomijamy inne, wielce ważne doniesienia tego listu, a podnosimy dzisiaj te, które się właśnie do ks. Tuana odnoszą. Pisze on:

„Jak już wam w październiku donieść mogłem, zupełne udanie się planów rosyjskich (co do Mandżuryi i Mongolii) zależały na przeciągnięciu się niepokojów przez zimę, aby kwestya chińska niezałatwioną pozostawała, a powtóre, aby niepokoje można przenieść w strony dalekie od morza, gdzieby tylko Rosya drogą lądową wystąpić mogła jako pacyfikatorka, i sprawa zamieni się w mniej więcej prywatną sprawę rosyjską, a nadto jeszcze Europa byłaby Rosyi do wdzięczności zobowiązaną.

„Otóż ten plan obecnie się w całej pełni wykonuje. Najpierw powinnoby przecie zdziwić Europę, że od czterech miesięcy odbudowywują stare fortyfikacye Kaldży (na granicy Turkiestanu rosyjskiego), a odbudowywuje nie, jakoby się zdawało, rząd chiński, tylko rosyjski, który musiał się zagnieździć w tem mieście „dla ochrony telegrafu“.

Nie należy zaś przeoczać, że od Kaldży idzie wielki telegraf śródazyatycki, wzdłuż starej drogi cesarskiej na Barkał, Chami, Suczek i Lanczou wprost do Singanfu, gdzie obecnie centralny rząd chiński przebywa, i ztąd się on bliższym czuje swego przyjaciela rosyjskiego, mogąc w kilka godzin z nim się komunikować tak, że nawet nie przeczuwają tego Europejczycy. Ażeby telegraf ten był teraz lub kiedy dawniej przerwany, to bąk wierutny gazet rosyjskich. Wszak nawet telegramy kupieckie przesyłano mu jeszcze w listopadzie.

Drut ten pozwala caratowi komunikować się z okolicami rzeki Hoangho (przerzynającej całe północne Chiny), ale też Turkiestanowi z prowincyą Kansu. Kuldża jest mahemetańską, jak cały Turkiestan, pomimo, że pod względem administracyjnym należy do Mongolii. W Kansu żyje jakich ośm milionów mahometan, z których składają się wyborne wojska hansuńskie, najlepsze, jakie Chiny posiadają, wiara bowiem nie zabrania mahometanom, jak buddystom, zabijania i wojowania.

Te zaś wojska hansuńskie należą do dzierżaw księcia Tuana, ojca następcy tronu Jak mię pewien, cierpiący chyba na rozmiękczenie mózgu jegomość zapewniał, ma rząd chiński ks. Thuana zesłać „na wygnanie“ na północny zachód, a więc do jego własnych dzierżaw, do jego własnych wojsk! (Jak wiemy, to się ziściło; p. r. *G N.*)

W Europie coś tak niby wiedzą, że w Kansu poczynają się jakoweś rokosze, rewolty i tym podobne dość mistyczne niepokoje; nie wiedzą jednak, co o tem sądzić, bo też owe strony leżą na tyłach dworu chińskiego, zaczem wpływy europejskie zgoła tam nie sięgają.

Co mi zaś jeszcze fatalniejszem dla Europy się wydaje, to ten oryginalny fakt, że taka rewolta, nawet znaczna istnieje, ale że nie jest zwróconą ani przeciw rządowi chińskiemu, ani przeciw Europejczykom, tylko jedynym jej celem jest przeszkodzić wysłaniu wojsk hansuńskich przeciw przybyłym od morza Europejczykom.

Wynika to z listu kupieckiego, przywiezionego pomimo zimy przez oddział Krotów (plemię mongolskie). Niughsia leży nad rzeką Hoangho, przy wielkim murze. List opisuje liche stosunki handlowe i pragnie zorganizować leżące po za obrębem wojennym filie wielkiego syndykatu handlu jedwabiem i bawełną. List ten datowany z połowy lisstopada; czytamy w nim między innemi:

„Hoatsi (mahometanie) nie chcą wyruszyć przeciw Europejczykom. Tak mówią sami, i kraju właściwie nie teroryzują, tylko hamują handel, aby wiedziano, że komenderować sobą nie dadzą i aby w razie potrzeby obrony, podostatkiem mieli zapasów. Powiadają też, że jeśli nie chcą wyruszyć przeciw zachodnim Europejczykom, to nie z tchórzostwa, ale że wolą bronić własnego kraju, bo nizinami mógłby od północy nadciągnąć nieprzyjaciel Czczą też wielce ks. Tuana... Dlatego weksle tylko z trudnością przyjmowane bywają“.

Ten ustęp o spokojnym rokoszu jest bardzo ciekawy. A więc rewoltują się wojska hansuńskie z obawy przed jakimś nieprzyjacielem północnym, i za podnietą Tuana podniosły rokosz, aby swobodnie mogły swojej bronić prowincyi. Jakim sposobem ci nieznający się na geografii i polityce szelmy wpadli na taką myśl subtelną? Tego ja nie wiem.

Ale to wiem, że co do niepokojów w Kansu nie Europa, tylko jedna Rosya głos zabierać mogła; i że jeśli od niepokojów w Kansu pocznie być zależną sprawa chińska, to zdobędzie w niej absolutną przewagę Rosya. Przedewszystkiem zaś to wiem, że we wszystkich zabajbalskich drukarniach drukują masami plakaty i formularze listowe, zarządzające *na 1 (14) marca powszechną ponowną mobilizacyę w kraju Zabajkalskim dla stłumienia „nowych niepokojów, które wybuchły w państwie Chińskiem.“*

Otóż mamy komentarz do podanego na czele telegramu szangajskiego. Jenerał Tungfuhsiang należy do najbardziej potępianych przez mocarstwa. Co sprawi w Ninghsii — jeżeli wyjedzie — komisarz cesarski, domyśleć się łatwo... Ale Rosya będzie miała sposobność do opanowania Chin aż po rzekę Hoangho — jeżeli się jej, co przecie być może, noga tam bodaj narazie nie powinie.

Z WARSZAWY

Z Warszawy pisze nam jeden z przyjaciół:

W mieście, gdzie nie ma życia publicznego, mimowoli powstają plotki, a że te są zazwyczaj szkodliwe, dowodzić nie potrzeba. Korespondenci tutejsi do pism galicyjskich skrzętnie nieraz plotki notują jako fakta dokonane. Pół biedy jeszcze, gdy idzie o sprawy pośrednie, gorzej jednak, gdy w korespondencyi przedstawiany bywa stosunek rządu do mieszkańców.

Z cenzurą mam stosunek niemal codzienny. Rozmaitą ona bywała i bywa, zależnie od chwili i prądu z góry wiejącego, — stanowczo jednak twierdzę, że nigdy, ani dawniej ani obecnie nie było rozporządzenia, nakazującego dostawiania manuskryptu powieści lub dłuższej rozprawy w całości do cenzury, jeżeli rzecz ta ma być drukowaną w gazecie. Tutejszy korespondent *Gaz. Nar*, pochwycił chyba jakąś plotkę i ją jako fakt dokonany w artykule „Dusicielie ducha“ przedstawił.

P. Iwanowski jest tylko starszym cenzorem, a jako taki nie ma prawa wydawać rozporządzeń i nigdy ich nie wydaje. Żądania jego stawiane redakcyom podlegają odwołaniu się do prezesa, który także w ważniejszych wypadkach nie sam decyduje, lecz odwołuje się do ogółu cenzorów czyli do komitetu cenzury, albo też w wypadkach szczególnych do jenerał gubernatora.

Masoni w roku 1900.

II.

II. Wielka Loża szkocka w Edynburgu, założona w r. 1736, liczy 30 w. Lóż, a 543 prowincyonalnych, z tych 186 zagranicą, 34.000 braci. Protektorem ks. Wales; w. mistrzem hr. Haddington.

III. Wielka Loża irlandzka w Dublinie, założona 1730, liczy 15 lóż w., a 396 prowincyonalnych, z tych 38 w Dublinie, 316 na prowincyi 42 w koloniach i zagranicy, a sześć lóż polowych, braci koło 18.000.

E. Holandya.

Wielki Wschód w Haadze, założony 1.756, lóż 93, z tych 53 w Europie, 23 w Afryce poł., 17 w koloniach. Braci 4.269.

F. Najwyższa rada masońska

naczelna w Wielkiem Księstwie Luksemburskiem, w Luksemburgu, założona 1849, liczy 71 braci.

G. Szwecya.

I. Wielka loża krajowa szwedzka w Sztokholmie, założ. 1731, liczy 4 w. loże prowincyon., 12 lóż szkockich, 21 lóż symbolicznych, 10.080 braci. Wielkim mistrzem zakonu Oskar II., król szwedzki, wielkim mistrzem krajowym królewicz Oskar Gustaw.

II. Wielka loża norwegska w Chrystyanii, założona 1891, liczy 2 loże szkockie, 7 lóż symbolicznych, braci 2.780. Król Oskar II. w mistrzem.

G. Dania.

W. loża krajowa w Kopenhadze, założona 1858, liczy 1 lożę prow., 2 loże szkockie, 10 lóż symbolicznych, 15 lóż instrukcyjnych (rzecz zupełnie nowa w masonii), 4.216 braci. Protektorem król Chrystian IX.; w. mistrzem zakonu królewicz Chrystian Frydryk Wilhelm Karol, w. mistrzem ks. duński Chrystian.

H. Francya.

I. Wielki Wschód Francyi w Paryżu przy ul. Cadet 19, założony 1772, liczy 49 lóż kapitulnych, 17 rad wielkich, 323 lóż, z tych 50 w Paryżu, reszta na prowincyi, w Algierze, Tunisie i w koloniach. Braci 18.000. Prezydentem Rady Wschodu brat Ludwik Lucipia, prezes rady miejskiej w Paryżu.

II. Wielka loża Francyi pod najwyższą radą rytu szkockiego dawnego, liczy 85 lóż. Liczba braci nie podana.

III. Symboliczna wielka loża szkockiego rytu w Paryżu, założona 1881, liczy 2 loże.

I. Belgia.

I. Wielki Wschód w Brukseli, założony 1831, liczy 18 lóż.

II. Najwyższa Rada belgijska w Brukseli liczy 3 areopagi 30 stopnia (Kadosza), 8 kapituł 18 stopnia różnanego krzyża i 4 loże symboliczne.

K. Włochy.

Wielki Wschód włoski w Rzymie, pałac Giustiniani, piątro 1, założony 1803, wskrzeszony 1861, 1864 i 1887, liczy 185 lóż, z tych 36 zagranicą w Rumunii, Trypolisie, Egipcie, Ameryce połud. i Chinach. Wielkim mistrzem Wschodu brat Ernest Nathan (żyd), radca miejski. Wielkim mistrzem rytu szkockiego (lóż kapitulnych) brat Adrian Lemmi (żyd); w. mistrzem rytu symbolicznego włoskiego br. Nunzio Nasi, poseł do parlamentu.

L. Hiszpania.

Wielki Wschód hiszpański w Madrycie, utworzony 1888. liczy 25 kapituł, 95 lóż.

M. Portugalia.

Połączony Wielki Wschód portugalski w Lizbonie (w pałacu masońskim przy ul. Gremio Lusituno l. 35), założony 1805, wskrzeszony 1859, ostatecznie uorganizowany 1869. Na czele stoi Wielka Rada piętnastu. Liczy 25 lóż.

N, Grecya.

Wielki Wschód Najwyższa Rada 33 stopnia w Atenach, założony 1872, zreorganizowany 1895. Liczy 3 kapituły 11 lóż.

Tak więc Europa uszczęśliwiona hojnie masonią, która ma w niej 28 wielkich wschodów i lóż wielkich, 4818 lóż prowincyonalnych k[illegible]nych i symbolicznych i 343.000 braci m[illegible] różnych rytów i stopni. Polacy w zaborze [illegible]skim i w Galicyi nie mają żadnej loży własnej polskiej. Jeżeli się znajdzie Polak mason, to należy do obcej, zagranicznej loży. (D. n.)

28

P. LOTI.

Ramuntcho.

Tłómaczone z francuzkiego przez At

(Ciąg dalszy).

A Ramuntcho chłonął pełnemi piersiami suchy powiew, przygnany gdzieś z głębi Afryki. Była to niegdyś ulubiona przez niego pora roku. I dziś nawet napełnia go jakiemś zadowoleniem czysto fizycznem. Ciemne, groźne niebo robiło nań wrażenie strasznej, nieubłaganej, niszczycielskiej siły. I podczas gdy mu gratulowano zwycięstwa, on stał ponury z jedną myślą, co uparcie od rana tkwiła mu w mózgu: nie zmarnuje prawa do szczęścia, i nie uważając na nie, musi dostać swoją dziewczynę, gorąco umiłowaną i pożądaną od lat tylu ..

Po skończonej partyi powracał do domu zadowolony z zwycięstwa, widząc, że gra w pelotę będzie jedynem utrzymaniem jego — kopalnią złota.

Niebo ponure i chmurne przygniatało okolicę, a wiatr suchy, gorący, podniecał nerwy Ramuntcha.

Tymczasem chmury zbiły się w jedną, brunatną masę, zapowiadając jesienne burze, trwalsze od ostatnich uśmiechów lata. Przyjdą znów słoty i smutne mgły, w których toną szczyty gór.

Królestwo zimy zbliża się, przynosząc zagładę dziwnie upartej wegetacyi południa, ochładzając zapały i głuche bunty duszy ludzkiej...

Ciężkie krople deszczu zaczęły padać, szeleszcząc na zeschłych liściach.

Zastał matkę samą, wśród zmroku. Spała gorączkowym, niespokojnym snem.

Chciał rozpalić ogień na kominku, aby rozprószyć ciemność, pustkę i ogarniające go przygnębienie. Ale napróżno, polana tliły się tylko. Głuchy plusk deszczu, bijącego w okna smutno, spokojna wieś zaledwie rysowała się niewyraźnie szaro wśród zimowej ulewy. Wiatr wył, huczał, tłukąc się o ściany odległego domku, pogrążonego w czarnym bezmiarze nocy ponurej i dzikiej, od której odwykł już Ramuntcho.

A w jego młodem sercu rozpostarł się smutek i gorycz opuszczenia. Energia, wiara w siłę młodości, pamięć dawnej miłości omdlewały i zamierały wśród tej głuchej ciszy nocy jesiennej. Przyszłość, co przed chwilą uśmiechała się prawie do niego, wydała mu się niepewną, zdaną na łaskę i niełaskę tłumów, które miał zabawiać, jako pelotarz...

Wszystkie nadzieje i śmiałe marzenia rozpłynęły się, znikły z nadchodzącą nocą.

A wtedy, jak za lat dziecinnych, serce poczęło mu się rwać do matki; zbliżył się do łóżka patrząc na śpiącą i rozgorączkowaną.

A gdy zapalił lampę ustawiwszy ją w rogu pokoju, aby nie raziła chorej, wydała mu się bardziej zmienioną niż wczoraj — i nagle stanęła mu przed oczami prawdopodobna strata... a potem zupełne osamotnienie. Po raz pierwszy pomyślał, że matka chyli się ku starości i litość ogarnęła go na myśl jej cierpień i rozczarowań, litość na widok zmarszczków na jej wychudłej twarzy i włosów posiwiałych tak nagle... Ah, ta litość beznadziejna, bezsilna, z rozpaczliwem przekonaniem, że już zapóźno na rozpoczęcie nowego innego życia... Jakiś głuchy ból szarpał mu serce, tamował oddech — nagle rzucił się na kolana przed łóżkiem matki, zanosząc się spazmatycznem łkaniem.

V.

— Widziałeś kogo ze znajomych wczoraj? — pytała go nazajutrz, ożywiona i zdrowsza, jak zwykle, co rano.

Usiłowała przybrać swobodny ton, mówiąc o rzeczach obojętnych, w obawie przed smutkiem i rozpaczliwemi pytaniami syna.

— Widziałem Arrochkoę — odparł tonem, co przypominał jej jego żale i tęsknoty.

— Jakże cię przyjął?

— Ah! jak brat rodzony...

— O tak, ten się nie zmienił...

— A nawet powiedział mi...

Spuścił głowę nie śmiejąc dokończyć rozpoczętego zdania.

— Co ci powiedział mój synu?

— Mówił mi... że nie łatwo przyszło matce zamknąć ją tam, że... że gdyby jeszcze teraz mogła mię widzieć, to...

Podniosła się gwałtownie i poprawiając siwe włosy z gorącym błyskiem w oczach, pytała z jakąś dziką radością:

— Mówił ci to sam?

— Czybyś mi przebaczyła matko... gdybym się odważył?

A ona trzymając jego rękę w swych rozpalonych dłoniach, nie śmiała słowa przemówić, pełna obaw i skrupułów, co piętrzyły się w jej chorej, biednej głowie.

Ale w oczach jej, powiększonych gorączką, drżał jeszcze zły ogień, który usiłowała stłumić daremnie.

— Przebaczyć ci? — zaczęła wreszcie cichym głosem. — Wiesz przecież dobrze... ale błagam cię, nie czyń tego Ramuntcho, przyniosłoby to wam tylko nieszczęście i karę Bożą.. Nie myśl, nie marz o tem...

Zamilkli na odgłos kroków doktora. Po raz pierwszy i ostatni mówili o tem z sobą.

Ramuntcho odczuwał, że nie miałaby żalu do niego, gdyby usiłował raz jeszcze.. Przebaczenie matki wystarcza mu... Wielka przepaść, dzieląca go od narzeczonej, zaczęła się nagle zmniejszać.

VI.

Nad wieczorem powróciła gorączka, choroba zdawała się wzmagać z każdą chwilą.

Ramuntcho przyzwyczajał się zwolna do smutnej rzeczywistości. Całemi godzinami siedząc przy łóżku matki, myślał o bliskiem wieczystem rozstaniu, osamotnieniu, wyjeździe do Ameryki i desperackiem usiłowaniu wykradzenia Grazielli z klasztoru.

Kusiła go także tajemnica. tajemnica pochodzenia, którą matka weźmie z sobą do grobu na wieki.

Pochylił się i drżąc jak przed świętokradztwem, spytał szeptem:

— Mamo, powiedz mi teraz, kto był moim ojcem?

(C. d n.)

!! Zmiana Lokalu !! Magazyny MIKOŁAJA LUDWIGA przeniesione zostały z dniem dzisiejszym do hotelu GEORGE'A. Dziękując uprzejmie PT. Publiczności za dotychczasowe względy, polecam się nadal łaskawej pamięci z poważaniem MIKOŁAJ LUDWIG.

KOŁO POLSKIE.

Wiedeń 12 marca.

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego).

(*t*) Parlament zabiera się powoli do roboty, więc i dla Koła polskiego, które stanowi jeden z najpoważniejszych czynników w tym parlamencie, nastaje pora wytężającej pracy. O wiele łatwiejsze zadanie wówczas, gdy parlament pracuje, mają drobne grupki opozycyjne, tylko z opozycyi i dla opozycyi żyjące. One pracować nie potrzebują, spełniają cel swojego istnienia, gdy krytykują i szkalują tych, którzy pracują—tych, którzy są *odpowiedzialni za rezultat działania parlamentu...*

Koło polskie odbywało wczoraj i przedwczoraj długie, od rana do wieczora trwające posiedzenia, poświęcone roztrząsaniu najpilniejszych przedmiotów, jakie mają w komisyach lub w pełnej izbie przyjść pod obrady w tym tygodniu—mianowicie: inwestycye kolejowe i wodne, sprawę należytości przenośnych i spadkowych, a wreszcie postulaty ludności w zakresie spraw wojskowych, skoro nastręcza się sposobność do poruszenia tych żądań w parlamencie z okazyi rozpoczynającej się dziś rozprawy nad przyzwoleniem na pobór rekrutów.

Projekta inwestycyjne obejmują jak wiadomo dwa różnorodne działy, z których, każdy obejmuje olbrzymie roboty, wymagające w ogólności wkładu do miliarda koron. I mogę stwierdzić na podstawie oświadczeń najpoważniejszych przedstawicieli wszystkich stronnictw parlamentarnych, zarówno z lewicy jak i z prawicy, że o ile rozchodzi się o wotum Izby istnieje u wszystkich klubów parlamentarnych jak najlepsza wola ku temu, ażeby sprawę inwestycyj załatwić stanowczo i niemałodusznie, i załatwić je koniecznie, chociażby nawet przyszło z pewną forsą nastręczające się trudności przełamywać.

Rząd popiera tylko inwestycye kolejowe — zachowując wobec projektów budowy dróg wodnych rezerwę nieprzychylną, a przynajmniej niechętną wiązaniu tej sprawy z kolejowemi inwestycyami, które ze względów podniesienia obronności państwa uważa za szczególniej naglące.

Obrady Koła polskiego nad taktyką, jaką ono zachować zamierza wobec inwestycyj, były poufne. Doświadczenie uczy, że uchwały Koła, zastrzegające poufność tak dalece zaostrzają ciekawość reporterów parlamentarnych wiedeńskich wielkich dzienników, że właśnie o tych rzeczach podaje na drugi dzień *Neue freie Presse* albo *Fremdenblatt* o wiele dokładniejsze sprawozdanie jak o innych uchwałach Koła, nie osłanianych płaszczykiem tajemnicy. Pojmujecie, jak nas, polskich dziennikarzy, to gniewa, którzy sami sobie nakładamy dobrowolnie hamulec, aby uszanować tajemnicę Koła — gdy dla Niemców tajemnicy nie ma.

Co do inwestycyj kolejowych tyle mogę zaznaczyć, że Koło postanowiło przez usta mowcy do zabrania głosu w tej sprawie przy pierwszem czytaniu wyznaczonego (jest nim dr. Kolischer) oświadczyć się dla wniosku rządowego przychylnie, a żądać tylko znacznego podwyższenia kredytu na budowę kolei lokalnych. Nadto upomina się Koło, ażeby w Galicyi oprócz czysto strategicznej linii Lwów-Sambor Turka-Użok, wybudowano także jedną przynajmniej linię kolejową, niezbędnie potrzebną dla ekonomicznego rozwoju stolicy kraju i okolicy kraju dotąd najbardziej pod względem kolejowym zaniedbanej: linii Lwów-Winniki Przemyślany-Brzeżany.

Nie pominięto także całego szeregu stojących na porządku dziennym projektów kolejowych, które też — każdy w odpowiedni sposób, będą wzięte w opiekę przez Koło polskie. Są to linie: a) Lwów Kamionka strumiłowa Radziechów-Stojanów, b) Tarnopol-Zbaraż, c) Przeworsk-Bachórz, d) Gorlice-Konieczna i e) Zakopane-Suchahora.

Co do inwestycyj wodnych postanowiono z całym naciskiem popierać żądania wydziału krajowego w zakresie regulacyi rzek i melioracyj, wyłuszczone w poświęconym tej sprawie memoryale, znanym Kołu w streszczeniu z obszernego telegramu p. marszałka krajowego hr. Badeniego. W tych dniach nadejdzie zapewne cały elaborat.

Co do budowy kanałów uchwalono przestrzegać przedewszystkiem, ażeby budowa dróg wodnych w Galicyi nie została zepchniętą na późniejszy termin, niż w innych krajach koronnych. Również przeciwnem jest Koło wciąganiu krajów koronnych, gmin i powiatów do konkurencyi na pokrycie kosztów budowy dróg wodnych, a wreszcie jest Koło za równorzędnością traktowania projektów i inwestycyj kolejowych i wodnych. *Junctim* formalne obu spraw z natury przedmiotu jest niemożliwe, ale pewna równoczesność i równorzędność jest w każdym razie pożądaną.

W kwestyi przedłożonego obecnie parlamentowi rozporządzenia cesarskiego, wydanego na podstawie § 14 konstytucyi co do ulg należytościowych, zdania były podzielone. Ze stanowiska interesów włościańskich utrzymanie tego rozporządzenia, a raczej tegoż parlamentarne zatwierdzenie, jest ze wszech miar pożądane, gdyż zawiera ono cenne ulgi w opłatach spadkowych i w taksach przenośnych dla właścicieli mniejszych posiadłości nieruchomych. Właściciele wielkich posiadłości ziemskich przez usta posła Dawida Abrahamowicza oświadczyli, że zgadzają się bezwarunkowo na zatwierdzenie cesarskiego rozporządzenia, chociaż ono ulgi, przyznane drobnym posiadaczom odbija na rzecz skarbu publicznego na taksach za przenoszenia własności wielkich. Lecz posłowie miejscy protestowali stanowczo przeciwko zatwierdzeniu tego rozporządzenia, gdyż przypisują mu głównie zastój w obrocie realnościami miejskiemi i zastój w ruchu budowlanym. Zwłaszcza budowniczowie lwowscy i krakowscy, i rękodzielnicy żyjący z budowli, memoryałami i deputacyami nalegają natarczywie na uchylenie tego rozporządzenia.

Co prawda, w Kole odezwały się głosy, dowodzące, że nie samo tylko to rozporządzenie winno temu, że dla budowniczych i dla przemysłu budowlanego nastały ciężkie czasy, ale że to pochodzi z ogólnego zastoju interesów, wskutek podrożenia pieniędzy w całej Europie, a u nas w Galicyi także z powodu wiadomych katastrof finansowych, które po nad rozsądną miarę poprzestraszały ludzi, posiadających gotówkę. Mówiono także i o tem, że za małe podwyższenie taks przenośnych mają budujący domy rekompenzatę w wolnych latach podatkowych. Ostatecznie uchwalono starać się utrzymać przyznane już ulgi dla małej własności, a co można, utargować dla innych warstw ludności.

O postulatach wojskowych przemówili w pełnej izbie z upoważnienia Koła ks. Pastor i dr. Kozłowski. Długi jest szereg tych postulatów, a jednym z ważniejszych żądanie reformy intendantury austryackiej, według wzoru Niemiec — ażeby uchylone zostały powszechnie znane nadużycia i drogo kosztujące opodatkowaną ludność niedorzeczne formalności biurokracyi wojskowej przy istniejącym dotychczas w Austryi systemie rolniczych i przemysłowych dostaw dla armii przez liwerantów.

Dalej upomnieli się ci mowcy o ograniczenie nadużyć wojskowych w zakresie pojedynków — o tyle, o ile istniejące przepisy wojskowe o pojedynkach są w sprzeczności z kodeksem karnym i prowadzą do gwałcenia sumienia katolików.

Upomnieli się również o podwyższenie kwaterowego w przemarszach wojsk, o podwyższenie wynagrodzenia za podwody, o karniejsze obchodzenie się żołnierzy z mieszkańcami podczas ćwiczeń wojskowych o udzielanie odzieży niezbędnej żołnierzom powracającym z wojska do domu, jeżeli nie mają własnego przyodziewku, o uwolnienie od stempla wyciągów familijnych, wydawanych przez urzędy metrykalne dla celów wojskowych, o wydawanie z urzędu poświadczeń stwierdzających wykonanie obowiązku stawienia się do poboru wojskowego tym, którzy trzykrotnie stawali do rekrutacyi i zostali uznani za niezdolnych do służby wojskowej.

Czas odnowić przedpłatę.

KRONIKA.

Lwów, dnia 12 marca.

Odznaczenie prezesa Jaworskiego. Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy z Wiednia telegram, donoszący, iż cesarz nadał p. Apolinaremu Jaworskiemu wielki krzyż Leopolda. Monarcha nadając to wysokie odznaczenie zasłużonemu prezesowi Koła polskiego, chciał w ten sposób niewątpliwie wyrazić i delegacyi polskiej swoje uznanie za pełne taktu i roztropności zachowanie się jej w uśmierzeniu stosunków parlamentarnych.

We wtorek w południe telegrafowano nam z Wiednia: W wykonaniu powziętej wczoraj przez Koło polskie uchwały udała się dziś przed południem deputacya Koła pod przewodnictwem p Dzieduszyckiego do prezesa Jaworskiego, do jego pomieszkania, celem złożenia życzeń z powodu wysokiego odznaczenia. P. Dzieduszycki w przemówieniu do prezesa podniósł jego zasługi dla kraju i państwa. Prezes Jaworski podziękował do głębi wzruszony.

Wielki krzyż orderu Leopolda jest jednym z najwyższych odznaczeń, gdyż tylko wielka wstęga orderu św. Szczepana i Złote Runo są wyższe.

Na obiedzie dworskim w niedzielę byli pomiędzy innymi pp. Adam Jędrzejowicz i Kazimierz Chłędowski.

F. M. Thullie. prezes lwowskiej Czytelni katolickiej, odnośnie do pomieszczonego w *Gaz. Nar.* notatki, o pogadance ks. dr. Pechnika z zaznaczeniem iż pochodzi ona z Czytelni katolickiej, pisze nam: „Zbadawszy rzecz bliżej, stwierdziłem obecnie, że pismo takie wysłane rzeczywiście zostało do redakcyi *Gaz. Nar.* przez referenta pogadanek, nie przez sekretarza, jednak bez urazy prezydyum i zarządu“. *M. Thullie.*

W sprawie personalu kolejowego w obrębie lwowskiej dyrekcyi kolejowej. Poseł Schneider i towarzysze wnieśli w parlamencie następującą interpelacyę do ministra kolei p. Witteka: W dodatku dla personaliów nr. LIX ex 1900 do urzędowego dziennika lwowskiej dyrekcyi kolejowej znajduje się sprawozdanie o przeprowadzeniu rozporządzenia ministra kolei, które w chrześcijańskich kołach ludności wywołać musi wielkie rozgoryczenie. Ze sprawozdania tego wynika bowiem, że personal lwowskiej dyrekcyi kolejowej w przerażający sposób jest zażydzony i jak widać z listy mianowań, coraz bardziej jeszcze ma być zażydzony. Wedle powołanego na wstępie dodatku dla personaliów, mianowani zostali tylko w tym jednym wypadku następujący żydzi: 1) I. Hütter kasyerem stacyjnym w Brodach. 2) Moric Treger kasyerem frachtowym w Brodach. 3) Izrael Zimels kierownikiem oddziału frachtowego w Brodach. 4) Samuel Frisch kasyerem stacyjnym w Podwołoczyskach. 5) I. Schaller kasyerem stacyjnym w Podwołoczyskach. 6) Daniel Nichtenhauser kierownikiem oddziału frachtowego w Podwołoczyskach. 7) Israelowi Glanz w Stryju podwyższono adjutum do 100 kor. miesięcznie. Przeniesieni zostali z podwyżką dodatku mieszkaniowego lub z przydaniem wolnego pomieszkania: 8) Hugo Pekel. 0) Moric Zucker, obaj we Lwowie 10) Markus Ferner i 11) Markus Süsseles obaj w Podwołoczyskach. Wreszcie: 12) Adolf Balli mianowany został kierownikiem warsztatów w Brodach. Na tylu żydów mianowanym był przy powyższej sposobności tylko jeden chrześcijanin, komisarz budownictwa Leon Skawiński i jeden wolontaryusz I. Kanasinski mianowany został aspirantem z płacą 60 koron miesięcznie. Przeniesieni z przydzieleniem im dodatku mieszkaniowego lub pomieszkaniem in natura zostali Tadeusz Dybowski z Jarosławia do Zagórza, Tadeusz Kabilański z Tryestu do Lwowa, dalej pp. Rudański, Risany, Zacharski i Zachuta. Wreszcie dwóch chrześcijan spensyonowano.

Egzamina dojrzałości pisemne rozpoczną się we wszystkich szkołach średnich galicyjskich 6 maja.

Ustne egzamina dojrzałości zaś rozpoczną się w gimnazyach: w Bochni 28 maja, w Brodach 2 lipca, w Brzeżanach 5 lipca, w Bąkowicach pod Chyrowem 22 maja, w Drohobyczu 14 czerwca, w Jarosławiu 21 maja, w Jaśle 22 czerwca, w gimn. I w Kołomyi d. 10 czerwca, w gimnazyum II w Kołomyi dnia 28 maja, w gimn. św. Anny w Krakowie dla mężczyzn 20 maja, dla kobiet 3 czerwca; w gimn. św. Jacka w Krakowie 23 maja; w gimn. III. w Krakowie 10 czerwca; w gimn. akadem. we Lwowie 17 czerwca; w gimn. II we Lwowie dla mężczyzn 24 czerwca, dla kobiet 1 lipca; w gim Franciszka Józefa we Lwowie dla mężczyzn 21 czerwca dla kobiet 1 lipca; w gimn. IV. we Lwowie w zakładzie głównym 24 czerwca, w oddziale równorzędnym 22 czerwca; w gimn. V. we Lwowie 20 czerwca, w Nowym Sączu 17 czerwca, w Podgórzu 10 czerw., w g. I. w Przemyślu 1 czerwca, w II. w Przemyślu 10 czerwca, w Rzeszowie 28 maja, w Samborze 11 lipca, w Sanoku 3 lipca, w Stanisławowie 10 czerwca, w Stryju 7 czerwca, w gimn. I w Tarnopolu 24 czerwca, w Tarnowie 7 czerwca, w Wadowicach 17 czerwca, w Złoczowie 17 czerwca

W szkołach realnych: w Krakowie 10 czerwca, we Lwowie 20 maja, w Stanisławowie 3 lipca, w Tarnopolu 9 lipca.

W sprawie zniesienia myt oświadczył minister skarbu Boehm-Bawerk na komisyi budżetowej, że rząd uważa dochód z myt jako taki, który nie powinien już być na długo utrzymany, musiałby jednak postarać się o rekompensatę tego dochodu, zanimby się zgodził na jego zniesienie, zwłaszcza, iż są pilniejsze rzeczy, jak uregulowanie kwestyi dyurnistów.

Gospodarka magistratu lwowskiego. Pod tym napisem zamieszcza *Czas* niezwykle ostry artykuł, wymierzony przeciw magistratowi lwowskiemu za sposób ściągania podatków. *Czas* zapewnia, że gdy zaległości podatkowe w całej Galicyi, z uwzględnieniem Lwowa, wynosiły z końcem roku 1899 mniej więcej 32 prc. rocznej należności, więc mniej, niż innych krajów monarchii, to samego Lwowa wynosiły 60 prc, czyli że wyłączywszy Lwów, zaległości całego kraju wynosiłyby tylko 15 do 20 prc. rocznej należytości. Zaległości podatków bezpośrednich, bez dodatków, we Lwowie przewyższyć miały w roku zeszłym 3 miliony koron, a z dodatkami dochodzą do 7 milionów koron.

Pożar. W sobotę wybuchł w Radymnie pożar i zniszczył 11 domów, tworzących ulicę, wiodącą od rynku. Przyczyna pożaru nieznana. Szkoda—tylko w części ubezpieczona — jest znaczna. Kilkanaście rodzin pozostało bez dachu i chleba. Na szczęście, ogień nie doszedł do pobliskiego domu ze składem spirytusu, gdyż inaczej pożar byłby obrócił całe miasto w perzynę.

W sprawie kradzieży kolejowych w Stanisławowie przychodzą bliższe szczegóły. Kradzieży w magazynie materyałowym dopuszczano się prawdopodobnie od długiego już czasu. Magazynierzy wynosili z magazynów blachę, miedź, cynę, cynk, ołów, żelazo, naftę, olej, całemi paczkami i beczkami ładowali je do wagonu, zabierającego materyały, sprzedane na licytacyi i razem z tamtymi wywozili ze stacyi do rampy kolejowej, w kierunku do Chryplina, gdzie już czekały furmanki i „towar“ z wagonu wybierały. Kradzież odkrył jeden ze strażników kolejowych na rampie. Aresztowano natychmiast dwóch magazynierów oraz pięciu furmanów, odbyto nadto cały szereg rewizyj. U żyda Schildkrauta na Belwederze znaleziono kilka beczek oleju, pochodzącego z tych kradzieży. Magazynierzy mieli niewątpliwie stałych swoich odbiorców pomiędzy żydami. Sprawdzono, że znaczne partye skradzionych materyałów wychodziły także po za Stanisławów.

Nieszczęśliwy wypadek. Z Żegestowa donoszą: Przed paru dniami wybrali się dwaj tamtejsi włościanie Kucz i Lechmanik z końmi na jarmark do Starego Sącza. Na całej tej przestrzeni, tj. od Żegiestowa aż do Starego Sącza nie ma wcale na Popradzie mostu, brak którego bardzo dotkliwie daje się odczuwać okolicznej ludności, dlatego też obaj włościanie przechodzili przez lód, prowadząc konie pod przysiołkiem zwanym „Międzybrodzie“. Zanim zdążyli rzekę przebyć, lód nagle się podniósł, pękł i z całym impetem począł płynąć, unosząc obu włościan. Mikołaj Kucz, chcąc ratować konia, utonął razem z nim, zaś Lechmanik, ratując tylko siebie, skoczył na dużą krę, na której klęcząco z gołą głową przepłynął przeszło 4 klm. wyczekując pomocy, której też dopiero ludzie przypatrujący się ruszeniu lodów podawszy mu żerdź, szczęśliwie wydostali go na brzeg rzeki. Oba konie woda wyrzuciła na brzeg pod Piwniczną; zwłok Kucza dotychczas nie znaleziono.

Dwadzieścia lat upłynęło dziś od chwili zamordowania cara Aleksandra II; zamach dynamitowy dokonany bowiem został przez nihilistów 13 marca 1881 roku.

Jubileusz ks. Luitpolda. Z Monachium telegrafują: Dekoracya miasta z okazyi 80 rocznicy urodzin księcia regenta jest na ukończeniu, Robi ona wspaniałe wrażenie. Książę regent przyjął wczoraj w południe ciało dyplomatyczne, przyczem przemowę do księcia miał nuncyusz W odpowiedzi wyraził książę obecnym najserdeczniejsze podziękowanie, wobec zaś posła austro-węgierskiego zaznaczył swą radość, że jutro zobaczy znowu cesarza Franciszka Józefa. Następnie wręczył książę swój portret ministrom, wyrażając im swoje niezmienne zaufanie. Popołudniu odbył się wielki obiad galowy, w którym wzięli udział: ciało dyplomatyczne, ministrowie i arcybiskupi. Książę Ludwik wzniósł toast, wyrażając życzenia narodu bawarskiego — na co odpowiedział książę regent serdecznem podziękowaniem.

Straszny orkan. Z Nowego Jorku telegrafują. Onegdaj i wczoraj w południowych i zachodnich okolicach Ameryki północnej srożył się silny orkan i w wielu miejscach poprzerywał komunikacyę kolejową, telegraficzną i telefoniczną. Liczą około 100 ofiar w ludziach.

Planeta Eros, odkryta w r. 1898, jest — o ile dotąd wiadomo — jedyną krążącą pomiędzy ziemią a Marsem drobną planetą, i dlatego dano jej miano męzkie, podczas gdy cała rzesza drobnych planet, krążąca pomiędzy Marsem a Jowiszem, nosi nazwiska żeńskie. Astronom wiedeński Oppolzer dostrzegł, że jasność Erosa jest zmienną. Zajęli się tą okolicznością astronomowie w Lugdunie i Tuluzie i w lutym doszli, że okres tej zmienności trwa dwie godziny i dwadzieścia dwie minut, że jest to planeta podwójna, składająca się z dwóch ciałek niebieskich, krążących około wspólnej średnicy ciężkości; wielkość ich ma się do siebie, jak 3 : 2. Znane są także gwiazdy dwoiste, ale pomiędzy planetami jest to pierwszy przykład.

Fotografowanie na wielką odległość. Z Lozanny donoszą: Fotografowi Vantier w Grandson udał się wielce ważny wynalazek, mianowicie skonstruował aparat, zapomocą którego odległe okolice z całą szczegółową dokładnością zdejmować można. Generalny sztab szwajcarski robił już próby, które świetnie się powiodły. Z Yverdon zdjęto górę Säntis, odległą w prostej linii o 210 kilometrów, i to z taką dokładnością, że wszystkie szczegóły na kolebach pastuszych rozpoznać można. Aparat składa się z rury na trzy metry długiej; konstrukcya jest narazie tajemnicą. Wiadomość ta wywołała niesłychane zajęcie, ale też na razie i wątpliwości.

Grube odszkodowanie. Jenerał Buffin, który jako przedstawiciel króla belgijskiego brał udział w pogrzebie króla Humberta, i podczas wypadku kolejowego pod Rzymem został skaleczony w nogę, żąda pół miliona odszkodowania. Kolej daje tylko cztery kroć; zanosi się przeto na proces.

Zabawka matematyczna. Proszę napisać szereg cyfr od 1 do 9 z opuszczeniem 8 i cyfrę tę pomnożyć przez 9 lub jej 2-, 3-, 4- aż do 9-krotną ilość, a więc przez 9, 18, 27, 36 i t d. Otrzymamy szereg cyfr, który składać się będzie z dziewięciokrotnego powtórzenia 1, 2, 3, 4 do 9 odpowiednio do ilości dziewiątek, zawartych w mnożniku Naprzykład:

12345679× 9=111111111
12345679×36=444444444
12345679×72=888888888

Głupota niemiecka rośnie równomiernie z niemiecką butą. Ogarnia już skutkiem niezdrowo nabrzmiałego poczucia „potęgi niemieckiej ojczyzny“ nawet poważne dotąd żywioły niemieckie, Tak w ostatnim numerze czasopisma wiedeńskiego *Zeit*, dotąd poważnie redagowanego, znajduje się w części literackiej recenzya jakiegoś pana D. Bach, z książki p. Ryszarda Wernera, profesora lwowskiego uniwersytetu p. t. „Vollendete und Ringende. Dichter u. Dichtungen der Neuzeit“, która to recenzya zaczyna się: „Rzucony w miejsce, gdzie niemieckość nie jest wdzięcznie przyjmowaną i uważaną jako błogosławieństwa siejąca kultura, lecz traktowaną jest nienawistnie jako przykry natręt..“

Czy ten pan, który pisze o niemieckiej kulturze „błogosławieństwa siejącej“ nie wie o tem, jakich bezprawii i ciemiężeń dopuszcza się ta niemiecka kultura w księstwie Poznańskiem, jakiemi zbrodniami objawiała się w Kamerunie, jakiemi okrucieństwami objawia się w Chinach... Chcemy wierzyć, że prof. Werner nie podziela zapatrywań pana D. Bach.

Płynne powietrze znajduje w Ameryce coraz to nowe zastosowanie. Zauważono, że niektóre ciała wonne łatwo rozpuszczają się w powietrzu płynnem, mimo jego niskiej temperatury i następnie razem się ulatniają. Kilka kropel olejku różanego, rozpuszczonych w powietrzu płynnem, napełnia następnie, ulatniając się, ogromną salę balową bardzo wyraźnym zapachem różanym. W ten sposób można produkować także sztuczne powietrze leśne.

Ze stowarzyszeń.

Kasyno ziemiańskie odbędzie walne zebranie członków w sobotę dnia 23 bm. o godz. 6 wieczór.

Powszechne wykłady uniwersyteckie Środa 13. marca. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Godzina pół do ósmej do pół do dziewiątej. Dr. St Opolski „Z chemii życia codziennego: Superfosfat. odlewy gipsowe, historya szkła“. Z demonstracyami.

Kalendarz

We środę 13 marca Rozyny i Fryd. — Kasyana.

Wschód słońca 13 marca o godz. 6 min. 25, zachód o godz. 5 m. 56.

We czwartek 14 marca Matyldy Panny — Jewdokii.

Wschód słońca 14 marca o godz. 6 min. 23, zachód o godz. 5 min. 57.

Colosseum Thorna. Zupełnie nowy senzacyjny program: Manuela i Rudesindo Roche ze swoimi 12 wilkami. The Auer's gałganiarze paryscy. Trupa Manello Marnitz, akrobaci głowa na głowie na toczącym się globusie. The Trilbys tercet szalony Rudno Ingar? The Marius komiczny akt na reku. Siostry Norana tresowane papugi kakadu itd. Edgar Jones murzyn ekscentryczny. Lola Franke subretka. Francis Gerard najznakomitszy ekwilibrysta. 3 Golondrinas, tańce i śpiewy narodowe. Co niedzieli i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life. Codziennie o g. 8 wiecz. wielkie przedstawienie. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul Karola Ludwika 9.

Sprawa parcelacyi.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Jako delegat Towarzystwa kredytowego ziemskiego otrzymałem od wyborców moich polecenie, abym na najbliższem zebraniu delegatów kwestyę parcelacyi, jako sprawę dla średniej własności pierwszorzędnego znaczenia podniósł. Wywiązując się z tego mandatu, głos w tej sprawie zabrałem Wobec tego jednakże, że niektóre dzienniki przemówienia mego odpowiednio nie streściły — a mnie zależy na tem wiele, ażeby stanowisko moje, które w tej sprawie zajmuję, było jasno naznaczonem, upraszam Szanowną Redakcyę o zamieszczenie tych kilku słów, które przesyłam, z uprzejmą prośbą do innych dzienników krajowych, które sprawa parcelacyi w kraju bliżej interesuje, o powtórzenie tego krótkiego sprawozdania. Celem tej mnuncyi jest wywołanie jak najbardziej wyczerpującej dyskusyi, w której oby przedstawiciele średniej własności stanowisko swoje zaznaczyć chcieli, a potem posłowie do sejmu tę średnią własność tamże zastępujący, przed forum sejmowe sprawę tę wnieśli i konkretne wnioski postawili.

Przemówienie moje na zebraniu Towarzystwa kredytowego opiewało:

W roku 1900 zebranie nasze obradowało nad wnioskiem pana Marassé'go na piśmie do dyrekcyi Towarzystwa wniesionym, a żądającym tworzenia okręgowych towarzystw parcelacyjnych i ułatwienia przez Towarzystwo kredytowe w wypadkach, w których właściciel średniej własności, a mający dług Towarzystwa kredytowego, potrzebuje kredytu melioracyjnego.

Drugi wniosek, tyczący melioracyi, załatwiony został przychylnie i to nietylko formalnie, ale i faktycznie, gdyż po zasięgniętych informacyach skonstatować mogę z uznaniem dla dyrekcyi kilka wypadków przyjścia z pomocą przy melioracyach, których pośrednikiem i wykonawcą był gal. Bank dla handlu i przemysłu.

Nad pierwszą częścią wniosku pana Marassé'go przeszło ogólne zgromadzenie bez dyskusyi do porządku dziennego. Czy słusznie ogólne zgromadzenie tak a nie inaczej postąpiło, nad tem zastanowić się godzi i ta wątpliwość właśnie skłania mnie do zabrania głosu.

Towarzystwo kredytowe jest jedyną instytucyą w kraju, która wyłącznie stoi i stać powinna na straży interesów średniej własności. Inne instytucye wydają wprawdzie także pożyczki hipoteczne, obok tych zajmują się interesami najróżnorodniejszemi, od eskontu weksli począwszy a na grze giełdowej skończywszy; to też z natury samej tych interesów wypływa, że pożyczki hipoteczne są tylko pewnym działem mniejszy albo większy zysk akcyonaryuszom a więc kapitałowi odrzucającym a i w miarę tego albo pożyczki są łatwe albo trudne do uzyskania. Inaczej postępuje Towarzystwo kredytowe, które nawet w najtrudniejszych chwilach finansowego położenia kraju pożyczek hipotecznych w 4 prc. listach zastawnych nie zastanowiło, bo na inne operacye finansowe statut nam nie pozwala. I zupełnie słusznie! Niechże przynajmniej ta instytucya zostanie tem, czem ją założyciele mieć chcieli tj opiekunką interesów średniej własności, która mimo coraz głośniejszych głosów przeciwnych, ma racyę bytu i mieć ją musi.

Tymczasem, ażeby byt tej średniej własności mocno zagrożony ratować, deliberuje się teoretycznie ciągle — praktycznych skutków mało, bo chorobą chroniczną tych średnich gospodarstw, które intenzywnie po większej części powinny być prowadzone, jest brak kapitału obrotowego, ale nie na niższy lub wyższy procent pożyczonego, lecz w kasie właściciela jako jego bezwzględna własność się znajdującego.

A do tego on dójść inaczej nie może, tylko przez częściową, naznaczam z naciskiem, żeby nie być źle zrozumianym, częściową parcelacyę swej własności. Ażeby parcelacya taka była odpowiednio przeprowadzoną, ażeby dwór z częścią o ile możności skomasowany został dla właściciela obecnego, ażeby reszta gruntów dostała się w powołane a nie w ręce spekulantów, na to towrazystwo kredytowe jako instytucya, w której interesa wyłącznie nasze się koncentrują wpływ swój wywrzeć powinno Towarzystwo kredytowe czuwać powinno nad tem, ażeby dwór polski z wielkiemi jego tradycyami po wzmocnieniu go przez częściową parcelacyę pozostał i nadal dobrym przykładem i przewodnictwem w sprawach narodowych świecił. Sprawa ta dzisiaj jest aktualniejszą jak kiedykolwiek, to też proszę o otwarcie nad tą materyą dyskusyi, która oby była jak najbardziej wyczerpującą — po zamknięciu której formalny postawię wniosek“.

Sprawa ta była następnie przedmiotem dwugodzinnych obrad na poufnem zebraniu. Wobec tego jestem w niemożności podania ani treści ani wyniku tych obrad, to mi jednakże skonstatować wolno, że sprawę parcelacyi delegaci z całego kraju na ogólnem zgromadzeni zebraniu uznali jako dla kraju pierwszorzędnej wagi, nad którą w najkrótszym czasie koła interesowane zastanowić się głębiej powinny.

Henryk Potworowski.

Sztuki piękne.

Repertoar lwowskiego teatru miejskiego:

We środę „Łucya z Lammermooru“ wielka opera romantyczna w 4 aktach a 6 odsłonach, muzyka Donnizetti'ego. Gościnny występ pani Jadwigi Camillowej i Ignacego Warmutha.

We czwartek po raz czwarty „Wesoła dwójka“ operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

Z teatru. Pani Jadwiga Camillowa, dawna ulubienica naszej publiczności, wystąpi we środę w swojej najlepszej popisowej partyi w „Łucyi z Lammermooru. Edgarem będzie p. Warmuth.

P. Camillowej zbyt dawno już nie słyszano u nas ze sceny, a przecież jest to śpiewaczka niepospolita, artystka, której pięknym głosem zachwycała się zagranica. To też tylko przyklasnąć można dyrekcyi, iż uprosiła p. Camillową do przypomnienia się naszej publiczności teatralnej. Dzisiejsza „Łucya“ zyska zapewne dzięki występowi p. Camillowej na atrakcyi i sprawi zadowolenie szerokim kołom melomanów.

+ Koncert Teodora Pollaka. Przed licznie zgromadzoną muzykalną i doborową publicznością dał znany i powszechnie ceniony pianista lwowski pan Pollak swój doroczny koncert Jak dawniej tak i wczoraj podzielił p. T. Pollak program swego koncertu na dwie części: W pier-

Nowości z konfekcyi damskiej poleca Magazyn Schaperów.

wszej pragnął koncertant dać poznać się jakó pianista wirtuoz, w drugiej jako kompozytor.

Jako kompozytor zajmuje p. Pollak znane i dość wybitne stanowisko, o ile się pod tym względem rozumie polskiego kompozytora muzyki fortepianowej. Niektóre z wczorajszych kompozycyj mieliśmy sposobność usłyszeć już na poprzednich koncertach. Utwory robią przeważnie dobre wrażenie, nie są pozbawione uroku, trafnego nastroju i pięknego kolorytu (ballada, pieśń jesienna) a w mistrzowskiem wykonaniu samego kompozytora zyskują wiele

Jako pianista-wirtuoz wykonał p. Pollak kompozycye Brahmsa, Chopina, Mendelshona, Schumana i Liszta. Jako wirtuoz na swym instrumencie stoi p. Pollak bardzo wysoko, a zwłaszcza jako wykonawca utworów Schumana, których należytem zrozumieniem i wykonaniem obecnie nie wiele pianistów poszczycić się może.

Przyczynia się do tego ta ważna okoliczność, iż pan Pollak kładzie wielką wagę na treść, a techniką na swym instrumencie posługuje się tylko jako srodkiem do osiągnięcia celu.

Przyjęcie ze strony publiczności było dla artysty serdeczne i zasłużone. (*g.*)

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą).

— Gość z Danii prof. Karol Larsen, jeden z wybitniejszych pisarzy duńskich, przybył do Krakowa na dłuższy pobyt.

Z POZNANIA.

(Telegrafem i pocztą.)

— Policya poznanska zwróciła wydawcy tygodnika *Praca* zabrane papiery i rękopisy, ponieważ rewizya w żadnym kierunku nie dostarczyła obciążającego materyału.

— W niedzielę odbył sie w Opolu polski wiec ludowy, na którym omawiano sprawę ceł i powzięto rezolucyę przeciwko podwyższeniu cła na zboże. Zaprotestowano także przeciw mowie, wygłoszonej przez posła ks. Jażdżewskiego w sejmie pruskim, a w której poseł ten imieniem Polaków wypierał się łączności z „agitacyą polską na Górnym Ślązku“.

Ostatnie wiadomości.

Do wiedeńskich dzienników donoszą z Rzymu, jakoby dotychczasowy biskup mohylewski, ks. Kłopotowski miał być zamianowanym metropolitą petersburskim, ks. sufragan Niedziałkowski biskupem w Żytomierzu, a ks. hr. Szembek biskupem płockim.

Telegramy i telefonematy.

Rada państwa.

Posiedzenie poniedziałkowe.

Wiedeń 12 marca. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie pół do 6 wieczorem.

Na wstępie p Brzorad wystosował zwykłe swe zapytanie do prezydenta w sprawie nieniemieckich interpelacyj

P. Ofner zażądał interwencyi prezydenta w sprawie zarządzenia śledztwa dyscyplinarnego przeciw posłowi Seitzowi, który z zawodu jest nauczycielem. Mowca dowodzi, że jest to naruszenie nietykalności poselskiej, ktora obowiązuje nietylko wobec dochodzeń karnych ale i dyscyplinarnych.

Prezydent przyrzeka dać w tym przedmiocie jutro odpowiedź.

P. Daszyński uskarza się, że wobec przyjętego zwyczaju rychłego zamykania dyskusyi małe stronnictwa nie przychodzą wcale do głosu, prosi więc prezydenta, aby na zebraniu przewodniczących klubów załatwił tę sprawę w sposób wszystkich zadowalniający.

Prezydent przyrzeka to uczynić.

P Daszyński żąda następnie wybrania komisyi konstytucyjnej, złożonej z 48 członków, której przekazane być mają wszystkie rozporządzenia cesarskie wydane na podstawie § 14, oraz wniosek p. Kaisera domagający się zniesienia paragrafu czternastego.

Izba uchwala wybrać taką komisyę na jutrzejszem posiedzeniu.

Z porządku dziennego przystąpiono do drugiego czytania ustawy

o kontyngencie rekrutów.

Pierwszy zabrał głos poseł młodoczeski Forzt i oświadczył się przeciw kontyngentowi, ponieważ, jakkolwiek Czesi wyłączyli przedłożenie o kontyngencie rekruta ze swego postępowania nie należy myśleć, iżby w stanowisku Czechów zaszła zupełna zmiana.

Parlamentaryzm doszedł w Austryi do punktu martwego i wykluczoną jest myśl, jakoby regularna praca parlamentarna była możliwą, a przesilenie obecne jest posuwającem się przesileniem konstytucyjnem. Dla Austryi są tylko dwie zasady panowania: absolutyzm albo federalizm. Należy nawiązać do roku 1848 i przy współudziale narodów zbudować nowy gmach konstytucyjny. Mowca zapewnia, że istnienie monarchii jest na nieprzejrzany przeciąg czasu zapewnione, jeżeli ona wstąpi na wskazaną przezeń drogę do ratunku i wyjścia. Czesi stanowią w tem państwie potężny ochronny wał, który zamyka drogę z Berlina do Wiednia i w obronie tego wału wytrwają oni aż do ostatniego tchu. (Oklaski).

Niemiecko-postępowy poseł Skedl oświadcza, że jedynie centralizm utrzyma razem rozbiegające się części Austryi i zachowa dla niej jej mocarstwowe stanowisko. Mowca omawia następnie rozmaite życzenia Bukowiny.

P. Udrzal użala się na lekceważenie języka czeskiego w armii i sprzeciwia się mniemaniu, jakoby musiał być tylko jeden język armii, tak jak jest jeden język państwa. Ta analogia ma w sobie bardzo mało kwalifikacyj do wywołania w Czechach entuzyazmu dla armii i specyalnie dla języka armii. Wskazując na wojnę z roku 1866 podnosi mowca korzyści narodowej komendy.

Następnie urguje ks. Pastor żądane kilkakrotnie podwyższenie wynagrodzenia za podwody i kwaterunki, redukcyę trzyletniej służby wojskowej na dwa lata, głównie zaś ze względu na brak sił roboczych w rolnictwie domaga się urlopowania synów chłopskich podczas żniw i wyraża swoją radość z tego powodu, że minister obrony krajowej zapowiedział regulacyę taks wojskowych. Mowca wytyka następnie niedostateczną liczbę wojskowych duszpasterzy. Przy obsadzeniu posad duszpasterzy należy liczyć na to, żeby kapłanie znali język, którym mówi garnizon, życzy sobie w końcu wydania i przeprowadzeniu, zgodnego z katolickim charakterem Austryi zakazu pojedynków i oświadcza, że Koło polskie będzie głosowało za przedłożeniem. (Żywe oklaski u Polaków).

P. Kaiser oświadcza, że jego stronnictwo obradom nad przedłożeniem o rekrucie na pierwszem miejscu porządku dziennego dlatego nie zrobiło żadnej trudności, że starało się ono samo o umożliwienie pracy parlamentarnej. Przeciwko Forztowi oświadcza mówca, że zagmatwanie stosunków parlamentarnych nie zostało wywołane przez Niemców lecz z innej strony.

Mowca gani stanowisko ministra obrony krajowej w kwestyi używania § 14, atakuje gwałtownie ministra wojny, mówiąc: Jeżeli będziemy głosowali przeciwko przedłożeniu o rekrucie, to stanie się to tylko dlatego, ażeby zademonstrować przeciwko zachownniu się tego męża, który stoi na czele administracyi wojskowej, a który już przedtem w ostatnich czasach wynosił się ponad wszelkie prawa parlamentu. Mowca oświadcza się stanowczo przeciwko stanowisku, które zajął minister wojny w kwestyi stowarzyszenia pensyonistów wojskowych i wnosi szereg rezolucyj dostatecznie popartych.

Poseł Kozłowski powiada: Jako jedną z fundamentalnych zasad polityki klubu polskiego należy uważać nieustanne popieranie siły zbrojnej państwa, jako spłatę długu wdzięczności wobec tego, którego wielkodusznemu poczuciu sprawiedliwości i ojcostwu zawdzięczamy naszą narodową wolność w Galicyi i jako dowód nagorętszej troski o przyszłość tego państwa.

W przekonaniu, że państwo siłą swojej armii stoi i upada, Koło polskie tak, jako członek większości, jakoteż i w czasach, w których występowało jako opozycya, wierna jednak Jego Cesarskiej Mości, z wierną gotowością przyznawało wszystko, co zapewniało niezawisłość państwa, ale w przekonaniu, że jedynie najnieodzowniejszego się żąda i przy starannem zbadaniu, czy fundusze przeznaczone na potrzeby wojskowe, administrowane są dobrze i ekonomicznie. Uważaliśmy jednak zawsze za nasz obowiązek otwarcie i prosto wypowiadać wszystkie życzenia ludności celem nakłonienia państwowej administracyi wojskowej, ażeby o ile możności odpowiedziała tym życzeniom i w ten sposób staraliśmy się o jak najlepszy stosunek tej ludności do armii. Tendencya ograniczenia ciężarów wojskowych zasługuje na zupełne uznanie, z drugiej strony jednak nie należy zapominać, że bezpieczeństwo monarchii i panowanie pokoju zależą istotnie od wagi, jaką posiadać będą nasze słowa pokoju w europejskim areopagu.

Nie naszą bowiem jest rzeczą przez jednostronne zarządzenia usuwać chroniczne wady zbrojnego pokoju i naszym oświadczeniom się za pokojem musimy dać nacisk tem, że posiadamy potęgę. Jakkolwiek więc uważam za obowiązek powagi parlamentu myśleć o bezpieczeństwie monarchii i europejskiego pokoju, to z drugiej strony jest obowiązkiem państwa i administracyi wojskowej pamiętać o zadowoleniu obywateli (oklaski u Polaków). Najlepszym środkiem pogodzenia ludności z tymi ciężarami jest to, żeby część tego, co gospodarstwu narodowemu zostało zabrane, oddać mu napowrót.

Mowca omawia następnie kwestyę urlopowania żołnierzy podczas zbiorów i wskazując na mowę niem. ministra wojny zwraca się do ministra obrony krajowej z prośbą, żeby odnośnie do kontyngentu rekruta przedłożył wykaz urlopowań na żniwa w Austryi.

Następnie rozstrząsa mowca sprawę ćwiczeń i dostaw dla armii i prosi ministra, o nową organizacyę intendantury na wzór pruskiej oraz o to, ażeby izbie przedkładano także wykazy tych dostaw. Nieprawidłowości niektórych władz na tem polu należy surowo karać.

W dalszym ciągu urguje mowca sprawę uregulowania kwestyi rewersów demolacyjnych, oraz wyraża życzenie, ażeby surowo karano każde nadużycie broni, zachowywano święcenie niedzieli, pamiętano o chodzeniu do kościoła, szanowano uczucia narodowe i uwzględniano ojczysty język żołnierzy.

Mowca uskarza się na wielką liczbę samobójstw między żołnierzami. Regulacya wojskowego postępowania w procesach karnych i wojskowego prawa karnego niechaj ostatecznie zapobiegnie pojedynkom przez rozszerzenie praw sądów honorowych.

Mowca potępia to, że galicyjskim lekarzom wojskowym zabroniono wziąć udział w krakowskim zjeździe lekarzy i wyraża w końcu zapewnienie, że nie miał zamiaru poddawać administracyi wojskowej niechętnej krytyce, a kierował się tylko staraniem o usunięcie wszelkiej kości niezgody między ludnością cywilną a wojskiem, między reprezentacyą ludów a administracyą wojskową. Mowca chce dzielną armię, jak dotąd, zachować i na przyszłość dla jej zadań. „Terror belli decus pacis.“ (Zywe oklaski u Polaków).

Na tem dyskusyę przerwano.

P. dr. Ellenbogen wystosowuje do prezydenta pytanie, czy ma zamiar skłonić ministra spraw wewnętrznych do odpowiedzi na interpelacyę w sprawie nadużycia popełnionego przez policyę wobec pewnej Francuski. Prezydent obiecuje porozumieć się w tej sprawie z ministrem.

Posiedzenie skończyło się o godz. 10·20, następne dziś o 11 przed południem.

Wiedeń 12 marca. Na wczorajszem posiedzoniu izby posłów odczytano między innymi wniosek p. Merunowicza i tow. w sprawie zmiany ustawy o towarzystwach zarobkowych i gospodarczych, oraz wniosek pp. Barwińskiego i tow. w przedmiocie budowy wąskotorowej kolei żelaznej ze Lwowa do Kamionki strumiłowej, Radziechowa i Stojanowa.

Posiedzenie wtorkowe.

Wiedeń 12 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów po załatwieniu formalności przeszła izba do porządku dziennego, mianowicie do dalszego ciągu drugiego czytania przedłożenia

o kontyngencie rekrutów.

P. Daszyński przemawia przeciw kontyngentowi.

P. Daszyński wspomniał między innemi o udziale Austro-Węgier w ekspedycyi chińskiej. Mowca dowodzi, że Austro Węgry są właściwie zawikłane w wojnę, a parlament nic o tem nie wie. Ujemnie krytykuje dalej p. Daszyński postępowanie hr. Waldersee w Chinach i nazywa je niegodnem kulturnego narodu. Skarzy się następnie na ciężary militaryzmu, które w żadnym nie pozostają stosunku do wydatków łożonych na cele kulturalne.

Podnosi rozmaite nadużycia wojskowości, usuwać je jest wspólnym wszystkich posłów obowiązkiem. Do nadużyć tych wiedzie przymus pojedynkowy. W zwalczaniu pojedynków socyaliści idą ręka w rękę z klerykałami.

Mowca uzasadnia z kolei rezolucyę swoją, żądającą zakazu noszenia broni przybocznej po za służbą. Mówi o sprawie Liebermanna i wytacza ciężkie oskarzenie przeciw interesowanym tą sprawą oficerom 58 pułku piechoty w Przemyślu. Zarzuca komendantowi korpusu, jenerałowi broni Galgotzyemu, którego przymioty i zdolności wojskowe zresztą uznaje, postępowanie samowolne wobec obywateli i władz cywilnych. Zaznacza, że żołnierze, podejrzani o należenie do socyalnej demokracyi, stoją pod szczególną kontrolą. Mowca ostrzega przed wywoływaniem z socyalizmu ducha anarchizmu.

Żąda w dalszym ciągu skrócenia czasu służby prezencyjnej na jeden rok, i przedkłada w tym duchu rezolucyę. W końcu raz jeszcze określa stanowisko stronnictwa posła w obec militaryzmu, na który jest tylko jeden środek skuteczny, a mianowicie powszechne i równe prawo głosowania. Powszechna powinność wojskowa wymaga także powszechnych praw obywatelskich. Stronnictwo mowcy głosować będzie przeciw przedłożeniu rządowemu.

Z kolei przemawiał minister obrony krajowej Welsersheimb.

Posiedzenie trwa dalej; ustawa o kontyngencie rekruta będzie dziś jeszcze w drugiem i trzeciem czytaniu uchwaloną i prawdopodobnie nawet rozpocznie się pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o podatku wódczanym.

Pomiędzy sprawami bieżącemi, które wpłynęły do izby, znajduje się projekt ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia ustawy przemysłowej.

Komisye.

Wiedeń 12 marca. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej przyjęto po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos także minister skarbu Boehm-Bawerk, p. Starzyński i p. Romanowicz — wniosek żądający zniesienia myt.

Dyskusya polska w sejmie pruskim.

Berlin 12 marca. W sejmie pruskim na wczorajszem posiedzeniu podczas dłuższej dyskusyi nad budżetem ministerstwa oświaty zabrał głos poseł Mizerski i żądał zaprowadzenia polskiej nauki religii w poznańskich wyższych szkołach dla dziewcząt. Ponieważ nauka religii udzielana w języku niemieckim, którego dziewczęta nasze nie rozumieją — mówił p. Mizerski — mija się z celem przeto żądamy, aby język polski dopuszczony był przynajmniej w szkołach prywatnych, skoro rząd nie chce go do szkół publicznych wprowadzić.

Minister oświaty odpowiedział: „Co do mnie, zaniechałem już dalszych usiłowań, mających na celu porozumienie się z panami z polskiej frakcyi. Co do legalności naszych zarządzeń nie ma żadnej kwestyi Nie widzę też żadnego powodu, abym je miał zmieniać Względy, jakie rząd wobec Polaków okazał w r. 1890, nic nam nie przyniosły. Absolutnie mam słuszność, gdy twierdzę, że chodzi tu o systematyczne polonizowanie naszej ziemi na wschodzie.

Rząd jest zupełnie uprawniony do tego, aby nie robić żadnych różnic miedzy szkołami publicznemi a prywatnemi, albowiem ich cele naukowe są równe. Rewizya przedsięwzięta w szkołach prywatnych okazała, że szkół tych nadużywano do celów narodowo polskich. Dużo dziewcząt pochodzenia niemieckiego zmuszano po prostu do nauki w niezrozumiałym dla nich języku polskim. Panowie groziliście nam walką, my spokojnie na nią czekamy i podejmujemy ją. Jeśli jednak walka dalej trwać będzie, jeśli Panowie w dalszym ciągu obrażać będziecie w sposób dotychczasowy narodowe nasze i patryotyczne uczucia, w takim razie — mówię to w waszym własnym interesie — nie możecie liczyć na łagodniejsze stosowanie ustaw. Dopóki z waszej strony trwać będzie ostry stan wojenny, dopóty i my żadnej nie okażemy względności.

Anglia i Transvaal.

Bloemfontain 12 marca. Podług ostatnich doniesień Dewet posuwa się w kierunku północno-wschodnim, aby przekroczyć linię kolejową w kierunku na zachód. Obecnie znajduje się Dewet prawdopodobnie w okolicy Kronstadtu.

Capetown 12 marca. Dżuma rozszerza się w niebezpieczny sposób.

W Chinach.

Pekin 12 marca. Poseł amerykański Coneger wyjechał z Pekinu za sześciomiesięcznym urlopem.

Londyn 12 marca. Jak donoszą z wiarygodnego źródła z Szangaju do „Timesa“, Rosya zawiadomiła rząd chiński, że odstąpi od umowy mandżurskiej i postawi twardsze warunki, jeżeli konwencya natychmiast nie zostanie podpisaną. Lihungczang oświadczył, że niemożliwem jest stawiać oporu Przypuszczają, że stosunki pomiędzy wicekrólem Yangtse a Lihungczangiem są bardzo naprężone.

Różne.

Wiedeń 12 marca. W towarzystwie generalnego adjutanta hr. Paara odjechał cesarz wczoraj do Monachium na jubileusz Ks. Luitpolda, gdzie się 2 dni zatrzyma.

Paryż 12 marca. W izbie deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad ustawą o kongregacyach.

Londyn 12 marca. W izbie lordów postawił Braye wniosek do ustawy o usunięcie z przysięgi składanej przy wstępywaniu na tron, ustępu o religii katolickiej.

Berlin 12 marca. „Reichsanzeiger“ donosi, że cesarz Wilhelm z powodu otrzymanej rany przez dłuższy czas jeszcze będzie musiał się szanować.

Monachium d. 12 marca. Cesarz Franciszek Józef przybył tu rano, powitany przez księcia regenta

Dział ekonomiczny.

— **Approwizacya Wiednia.** Na ostatniem dnia 9 bm. posiedzeniu ekspertów w sprawie aprowizacyi Wiednia w mięso, oświadczano się za reformą podatku konsumcyjnego przez wprowadzenie wymiaru podatku według jednostki wagi żywej. Komisya dla notowania cen ma dbać o regularną publikacyę cen notowanych według gatunków i jakości wagi żywej i rzeźnej. Wszyscy eksperci oświadczali się za potrzebą zaprowadzenia, przynajmniej fakultatywnego na razie, sądu rozjemczego na centralnym targu bydła. Dyskusyę w sprawie otwarcia granicy rumuńskiej uznano obecnie za nieaktualną.

Wiadomości giełdowe.

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące:

Kursa giełdy wiedeńskiej notowane są w cyfrach procentowych.

	2 marca	9 marca
Renta papierowa	98·60	98·65
Austryacka renta koron.	98·20	98·20
Renta srebrna	98·55	98·60
Renta złota	118·30	118·30
4 prc. węg. renta złota	118·30	118·30
Węg. renta koronowa	93·60	93·60
Anglobanki	274·—	278·—
Zakład kredytowy	674·25	693·
Węg. bank kredytowy	685·—	708·50
Bank związkowy	472·—	497·50
Austr. węg. bank	1662·—	1674·—
Unionbanki	540·—	566·—
Austr. zakł. kred. ziemsk.	890·—	910·—
Länderbanki	415·25	425·—
Alpiny	443·50	464·—
Nordbauy	6320·—	6338·—
Austr. kol pół.-zachod.	471·—	484·
Kolej doliny Łaby	482·—	507·—
Kolej państwowa	670·50	683·50
Kolej południowa	102·50	104·75
Tramwaj wiedeński	—·—	—·—
Marki papierowe	117·42½	117·45

Wiedeń dnia 12 marca. (Telegram *Gazety Narodowej*). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po południu. Akcye austr. zakł. kredyt. 701·—, węg. zakładu kredyt. 712·—, Anglobanku 288·—, Unionbanku 573·50, Banku dla krajów koronnych 433·50, Bankvereinu 503·—, Bodencreditu 920·—, Gal. Banku hipot. —·—, kolei państwow. 688·50, kolei południowej 104·50, tramwaju A. 292·50, B. 289·—, kolei Elbethal 506·50, kolei północnej 63·10 kolei czerniowieckiej —·—, alpiny 470·, Rima Muranya 510·—, pragskiego towarz. że 1700, fabryki broni 320·—, tureckie tytoniowe 298·50, oblig. węg. indemniz. 93·—, renta majowa 98·60, austr. renta koronowa 98·10, węg. renta koronowa 93·55, 56 let. listy tow. kredyt. ziemski 91·40, 4-procent. listy banku krajow. 92·—, 4½, procent listy banku krajow. 99·—, 4-procent listy banku hipotecznego 90·—, 4½-procent. listy banku hipotecznego 98·25, 5-procent. listy banku hipot. 109·50. 4-procent. galic. obligac. propinac. 96·10, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92·75, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87·50, losy tureckie 110·25. marki 117·48. ruble 253·50

— **Berlin** d. 12 marca. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 85·15 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 44·20, Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

— **Paryż** d. 12 marca. Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 102·37 Mąka 23·70

— **Frankfurt** d. 12 marca. Giełda wieczorna Austryackie kredyty 221·80, Kolej państwowa 147·80, Alpiny —·—, Disconto 185·60, Laura 203·—.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 12 marca. (Przedruk z urzędowej *Gazety Lwowskiej*): Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica gotowa nowa 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto gotowe na rozminy 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·— do 6·60, owies na terminy 6·20 do 6·5[illegible] czmień pastewny 5·60 do 5·85 jęczmień 6·— do 6·75, groch do gotowania 6·75 do 12·—, wyka 6·50, do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, bób —·— do —·— bobik 5·75 do 6·, hreczka 7·— do 7·25 koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 35·— do 75·—, tymotka 19·— do 26·—, szwedzka 45·— do 75·— kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·80 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 14·— do 14·50 groch pastewny 6·25 do 6·50, lnianka 10·50 do 11·—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17·15 do 17·25 na terminy 16·75 do 17·—, warranty —·— do —·—.

— **Wiedeń** dnia 12 marca. Cukier (spokojnie) 23·45 do —·—, Nafta galicyjska 84·35 do —·—, Spirytus 40·80 do —·—.

Wiedeń dnia 12 marca.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 7·84 do 7·85, na maj-czerwiec 7·90 do 7·91, na jesień 8·01 do 8·02, żyto na wiosnę 7·84 do 7·85, na maj-czerwiec 7·78 do 7·79, na jesień 7·09 do 7·10, kukurudza na maj-czerwiec 5·45 do 5·46, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·56 do 5·57, owies na wiosnę 6·60 do 6·61, na maj-czerwiec —·— do —·—, na jesień —·— do —·—, rzepak na styczeń-luty 0·— do 0·—, sierpień-wrzesień 0·— do 0·—, olej rzepakowy na kwiecień-maj 0·— do 0·—.

Usposobienie: osłabione.
Stan powietrza: pochmurno

Budapeszt dnia 12 marca.

Kursa w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 7·61 do 7·62, na październik 7·70 do 7·71, żyto na kwiecień 7·48 do 7·49, na październik 6·68 do 6·69, owies na kwiec. 6·22 do 6·24, kukurudza na maj 5·17 do 5·18, na lipiec 5·28 do 5·29, rzepak na sierpień 12·60 do 12·60.

Oferty na pszenicę dostateczne.
Chęć kupna słaba.
Usposobienie mdłe.
Stan powietrza: piękna.

Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu we Lwowie ul Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana l. 5) kupuje i sprzedaje: wszelkie produkta rolne, spirytus i chmiel – dostarcza: nasiona i wszelkie zboża jare do siewu wiosennego, pod kontrolą krajowej Stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie, również dostarcza węgle i koks kowalski, — maszyny rolnicze i lokomobile z fabryk królewskich kolei państwowych w Budapeszcie.

Dziś 12 marca 1901 notujemy za 50 klg. netto loco Lwów: pszenica 7·70 do 7·90, żyto 6·50 do 6·60, jęczmień pastewny 5·25 do 5·70, jęczmień browarny 6·25 do 7·—, owies 6·50 do 6·60, rzepak 10·50 do 11·—, hreczka 7·— do 7·50, wyka 8·— do 8·25, bobik 6·— do 6·25, groch 6·— do 12·—, kukurudza 5·60 do 6·—, konicz czerwony 45·— do 58·—, konicz szwedzki 40·— do 90·—, konicz biały 35·— do 75·—, spirytus za 5.000 litr. 18·25 do 18·50.

— **Wiedeń** dnia 12 marca. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego przeznaczonego na rzeogółem 4048 sztuk. W tem było z Galicyi 653, z Bukowiny 00 sztuk.

Przebieg targu ospały.
Ceny podniosły się o 0·5 kor.
Niesprzedanych pozostało 187 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano 59 sztuk po 54 do 59, 364 sztuk po 60 do 67, 174 sztuk po 68 do 72, 37 sztuk po 73 do 76 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 64, krowy podtuczone do 52 do 64, bydło chude po 36 do 52 koron, wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące:

	najniższe:	najwyższe:
pszenica na wiosnę	7·71	7·86
pszenica na maj-czerwiec	7·81	7·9[illegible]
pszenica na jesień	7·94	8·[illegible]
żyto na wiosnę	7·68	7·[illegible]
żyto na maj-czerwiec	7·65	7·8[illegible]
żyto na jesień	7·—	7·09
owies na wiosnę	6·55	6·62
owies na maj-czerwiec	—·—	—·—
owies na jesień	—·—	—·—
kukurudza na maj-czerwiec	5·47	5·51
kukurudza na lipiec-sierp.	5·58	5·61
rzepak na wiosnę	—·—	·—
rzepak na sierp.-wrzesień	12·80	12·90

Nadesłane.

Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.

Kleinosche Goldmarke najlepszy szampan

Kiełbasa zatruta jest jedynym środkiem skuteczym do tępienia myszy i szczurów.
Główny skład
W. CZOPP
Żółkiewska 2.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

MASZYNKI amerykańskie do siekania mięsa po złr. 3·—, — Sita włosiane poczwórne do przecierania mięsa po 1 —, 1.20 i 1·60 złr. poleca Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

Półgąski po litewsku
na surowo do jedzenia, po 2 złr. za kilo. **Dwór Łapszyn, Brzeżany.**

Nowość! Kołdry puchowe! — nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — Materace włosienne począwszy od 14 zł. za trzy poduszki poleca **Specyalna pracownia** kołder i materaców JÓZEF SCHUSTER, Lwów **Kopernika 5.**

Poszukuję posady ekonoma samoistnego lub **magazyniera. Possinger, Kniaże.**

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie **instrumenta muzyczne i samogrające.** Cenniki bezpłatnie.

Zarodowe gospodarstwo rybackie Krakowiec
Poleca do końca marca 1901 roku
I. Zarybek szlachetnych Karpi po cenie jeden złr. za kopę.
II. Matki i Samce najszlachetniejszych gatunków po jeden złr. kilogram.
III. Kroczki (już prawie wykupione) od 8 do 10 sztuk na kilogram, po jeden złr. za kilogram.
KRAKOWIEC pod Radymnem.
Zgłosić się proszę:
Zarząd dóbr Krakowiec (pod Radymnem).

Dla cierpiących na wypukliny!
Właśnie wyszło nowe wydanie broszury o leczeniu różnego rodzaju wypuklin podbrzusznych **Dra M. Reimannsa.** Takowa rozesłaną będzie zupełnie bezpłatnie na każde żądanie. Aresować należy: 6946
Dr. M. Reimanns,
548 Wien, VII/2 Nr. 62 Postfach.

Przewyborne w smaku i zapachu przez Suez sprowadzane
HERBATY CHIŃSKIE
po złr. 2·—, 2·80, 3·20, 3·60, 4·—, 4·40 i 5 złr. za funt = 500 gramów
Wysiewki herbaciane
po złr. 1·50 i 1·70 za funt = 500 gram. z zupełnie świeżego transportu
poleca handel 364
ST. MARKIEWICZA
we Lwowie, Rynek 42.

W Pasażu Hausmana
LWOWSKIE
Foto-Plastikon
(46 razy premiowane)
Od 10 marca do 16 marca do widzenia
Lasy dziewicze w Kalifornii góry Sierra-Newada i wodospady Niagary.
Wstęp 10 centów.

1 Marca został wygrany — wzięty na raty — główny los Bazylika na 40.000 koron.

Popłatne zatrudnienie
znajdą przyzwoite osoby każdego stanu, przez sprzedaż na raty miesięczne na mój rachunek prawnie dozwolonych oryginalnych losów. **Miesięcznie 300 do 400 koron można łatwo zarobić.** Zgłoszenia do firmy mojej istniejącej od r. 1866. Dom bankowy **K. Fuchs,** Budapest, **IV, Kecskemétergasse 1.**

Inseraty
dla dzienników wiedeńskich
jakoteż dla innych gazet krajowych i zagranicznych załatwia najtaniej
RUDOLF MOSSE
Wiedeń I., Seilerstätte 2.

Złr. 1·80 pół kilo znakomitych **okruchów HERBAT** poleca **Fryderyk Schubuth i Sp. — Lwów, Rynek 45**
Handel założony w roku 1789.

Handel założony w r. 1789.
Świece woskowe kościelne **Paschały** białe i ozdobnie malowane — **Kwiaty** do świec i ołtarzowe
polecają najtaniej z własnej fabryki
Fryderyk Schubuth i Ska.
Lwów, Rynek 45.
Główny skład świec stearynowych
„APOLLO“.
Cenniki szczegółowe opłatnie.
Handel założony w r. 1789

J. Pserhofer'a przeczyszczające pigułki

już od kilkudziesięciu lat są wszędzie znane i mało jest rodzin, u których by brakło tego łagodnie działającego środka **domowego,** polecanego przez wielu lekarzy przy **złem trawieniu i obstrukcyi.** Pigułek tych, znanych pod nazwą Pserhofer'a pigułki, albo Pserhofer'a pigułki przeczyszczające krew — kosztuje **pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulonik z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct**; za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje **rulonik 1 zł. 25 ct., 2 ruloniki 2 zł. 30 ct., 3 ruloniki 3 zł. 35 ct., 10 rulników 9 zł. 20 ct. — Sposób użycia dołączony.**
Jedyny główny skład rozsełkowy i wyrób tychże
w aptece J. PSERHOFER'A
Wien, I. Singerstrasse 15.
Uprasza się wyraźnie żądać „J. Pserhofer'a pigułek przeczyszczających“ i pilnie uważać, aby zarówno na wieczku, jakoteż na sposobie użycia znajdowało się nazwisko **„J. Pserhofer“** i to czerwonym pismem.

Litr.	złr.	Litr.	złr.
4 czerwon. wina stołowego	2·80	4 Samorodner	4·50
4 białego wina Rieslinger	2·80	4 starego koniaku . . .	8·50
5 wyskok Rusteru . . .	4·50	4 starej śliwowicy . . .	6·50
4 „ Tokaju . . .	12·50		

wszystko opłacone wraz z koszykiem za pobraniem pocztowem. Większe zamówienia podług cennika — nawet na okres 3 miesięcy.
VARADISCHE KELLEREI und Realitätenbesitzung in VILLANY (Ungarn).
7150

Szkółki leśno-ogrodowe
TADEUSZA hr. ŁUBIEŃSKIEGO
w Zassowie pod Czarną
poleca do kultur wiosennych:
nasiona i sadzonki leśne, drzewa i krzewy ozdobne, tudzież **rośliny pnące trwałe,** po cenach najniższych.
Katalogi na żądanie opłatnie.

Nie wszystkie
gatunki „Oats“ są powszechnie znanym „Quäker Oats“. — „Quäker“ jest nazwisko ochronne znakomitego gatunku kaszy owsianej.
„Quäker Oats“ sprzedaje się celem zachowania dobroci, smaku oraz czystości, tylko w zamkniętych żółtych paczkach, zaopatrzony w znak ochronny figury „Quäker“.
Tylko takie paczki zawierają prawy
Quäker Oats

Schief-office: 48, Brixton-Road, London SW.
W podróży powinno się zawsze zaopatrzyć w 19
A. Thierre'go balsam,

który na wszystkie przypadłości i użyty zewnętrznie lub też wewnętrznie oddaje jak najlepszą przysługę. — Prawdziwy tylko z zieloną marką ochronną zakonnicy i z kapslą zamykającą na której wyciśnięte są słowa: **Allein echt. — Dostać można w aptekach.** Pocztą 12 małych lub 6 większych flaszek 4 korony. Flaszka na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach na ziemi wysyła po otrzymaniu kor. 1·20 aptekarz **A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.**

Nadzwyczajna specyalność. *Do nabycia w lepszych handlach kolonialnych i delikatesów, aptekach i drogueryach.*
Cena 1 oryginalnej flaszki 4 kor. Flaszki na próbę po 70 i 30 halerzy. Premiowane 80 medalami i krzyżami zasługi.
Josef Archleb & Comp., Parowa destylarnia w PRADZE.
Dyrektor **Josef Archleb, k. u. k. Hoflieferant,** *fabrykant likierów „La Ferme“.*

Scheringa Wino „Condurango“
używa się z wybornym skutkiem przeciw **brakowi apetytu, cierpieniom płuc i osłabieniu żołądka, katarze żołądkowym i kurczach żołądkowych.**
Schering's Grüne Apotheke, Berlin, N.
We Lwowie w aptekach P. Mikolascha i A. Sklepińskiego.

Nawozy sztuczne
superfosfaty, mączkę kostną i **żużle Thomasa** niemieckie
z gwarancyą za procent i zawartość składników
dostarcza najtaniej
Bank Rolniczy we Lwowie.

Nowości księgarni
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

BARTOSZEWICZ K. **Kwestyonaryusz małżeński.** K. 1·50.
BIEŃKOWSKI PETRO. **De Simulacris Barbararum Gentium apud Romanos.** Corporis Barbarorum Prodromus. K. 12.
BOGUSŁAWSKI EDWARD. **Metoda i środki poznania** czasów przedhistorycznych w przeszłości Słowian. K. 2.
CAPUTA JÓZEF. **Ks. dr. Chryzostom Gołębiowski,** nadworny kaznodzieja króla Jana III. Studyum historyczno-literackie. K. 2.
CHRZĄSZCZEWSKA J. i WARNKÓWNA J. **Ze swojskiej gleby.** I. Wybór poezyi dla dzieci, w oprawie kartonowej. K. 1.60.
DOBRZYCKI ST. Dr. **Polska poezya średniowieczna.** K. 1.
GODLEWSKI GOZDAWA WITOLD. **Utwory.** K. 3.20.
GOMULICKI WIKTOR. **Biała** 2·60.
KACZMARCZYK JÓZEF X. Dr. **Ireneusz z Lugdunu** i nasze ewangelie studyum krytyczne. K. 4.
KONOPNICKA MARYA. **Italia.** K 2·60, w ozdobnej oprawie K. 3·60.
KRAUSHAR AL. **Towarzystwo warszawskie przyjaciół nauk 1800 do 1832.** Monografia historyczna. Księga I. Czasy pruskie 1800—1807, z illustracyami K. 7.
KRECHOWIECKI ADAM. **Fiat lux.** Obraz historyczny z czasów Jadwigi i Jagiełły. K. 4.
LANGE ANTONI. **Fragmenta,** poezye wybrane. K. 2·60, w ozdobnej oprawie K. 3·60.
NEUMANOWA ANNA. **Poezye** K. 2.
NOWIŃSKI J. **Sienkiewicz.** K. 2.
ORŁOWICZ MICHAŁ. **Majówka,** wspomnienia z ławy studenckiej. K. 3.
ORZESZKOWA E. **Chwile.** K 4.
PARCZEWSKI A. J. **O zbadaniu granic i liczby ludności polskiej** na kresach obszaru etnograficznego polskiego. K. 1.
POTKAŃSKI KAROL. **Granice Biskupstwa Krakowskiego.** K. 1.
Pryktyczna mądrość życia, wydał autor „Księgi złotych myśli“. K. 3.
PRIBYLS, **Hodowla drobiu** i GOEDDEGO, **Hodowla bażantów,** z 56 rycinami w tekście. K. 3·20.
PRUS B. **Grzechy dzieciństwa,** z illustracyami *A. Kędzierskiego,* wydanie drugie K. 2·60, w ozdobnej oprawie K. 3·40.
RADLIŃSKI IGN. **Przeszłość w teraźniejszości.** Zbiór dociekań i rozważań społeczno-naukowych. Tom I. zawierający 72 figury K. 8.
SAWICKI-STELLA JAN Dr. **Czerstwa starość,** czyli jak zachować zdrowie do późnego wieku. K. 2.
SHELDON M. K. **W jego ślady.** „Jakby Chrystus postąpił“ z angielskiego oryginału przełożył *W. Szukiewicz.* K. 3·60.
SIENKIEWICZ H. **Trylogia.** (Ogniem i mieczem. Potop. Pan Wołodyjowski) 6 tomów K. 5·50, w oprawie płóciennej K. 8.
TARNOWSKI ST. **Józef Szujski,** jako poeta. K. 3·20.
WIZE K. F. **Godzina myśli o istocie sztuki.** K. 2.
WYSPIAŃSKI ST. **Legion,** scen dwanaście K. 2.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SAPOMENTHOL
(Maść Sapomentholowa)
nacieranie ból uśmierzające wyrobu **Eugeniusza Matuli,** aptekarza w **Radomyślu** koło Tarnowa.

Dostać można w każdej większej aptece po cenie: Słoik próbny 1 Kor. 40 hal., słoik duży 5 kor.
Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysyła wprost 2 razy dziennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa.
Przesyłając pieniądze, dołączyć należy 12 hal., a na przesyłkę ofrankowaną 60 hal.
Na słoik próbny z przesyłką franko 1 kor. 85 hal.
Celem ochrony przed naśladownictwami proszę żądać wyraźnie: **„Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli“ i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu, jakie przedstawia rysunek zmniejszony tu obok się znajdujący.** 2468

Ekspedycya anonsów
HENRYK SCHALEK
Wiedeń, I. Wollzeile 11, parter II. piętro
założone w r. 1873 — Telefon 809.
Konto czekowe ck. pocztowej kasy oszczędności 804.316.
Poleca się do najtańszej i najrzetelniejszej posługi co do zamówień inseratów do wszystkich gazet krajowych i zagranicznych. Fachowe rady, projekta na anonsy, jako też oceny tychże wolne od opłaty. Najnowszy wielki katalog gazet dla inserujących gratis i opłatnie.
Własny zbiorowy wykaz *w czasopismach „Nowej Pressy“ i „Nowego Wied. Tagblatu“ dla anonsów każdej treści, jako to: kupna i sprzedaży w każdej gałęzi, spółek, agencyi, zastępstw, podań o posady i wypis ofert itd.*

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej* lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, zechcieli powoływać się na *Gazetę Narodową,* jako na źródła, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gazety Narodowej.*

Odlewarnia żelaza i metalu.
Wielki wybór modeli. 4477
„PERKUN“
fabryka maszyn we Lwowie, Spł. komand. F. Pietscha.
Biuro informacyjne i skład podręczny **Kopernika 18.**
Kosztorysy bezpłatne. Kosztorysy bezpłatne.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi. 2

Ruch pociągów kolejowych od 1 maja 1900.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa na dworzec główny:

Pociąg	godzina	
osobowy	12·05	z Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9)
pospiesz.	12·20	z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu,
„	2·31	z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Rzeszowa, Berlina, Wrocł.
osobowy	3·35	z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec,
„	6·10	z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla
„	6·20	z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna
„	6.46	z Brzuchowiec (codziennie od 13 maja do 16 września włącznie)
„	7·45	z Janowa
„	8·00	z Tarnopola, (Krasnego, Brodów)
„	8·05	z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu
„	8·15	z Sokala i Rawy ruskiej
„	8·50	z Krakowa, (Zagórza, Łupkowa, Przemyśla. Wiednia, Berlina Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu
„	11·45	z Rzeszowa (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla)
„	11·55	z Stanisławowa (Kösmözö, Potutor. Chodorowa)
„	12.55	z Janowa
„	1·15	z Skolego, Stryja Kałusza, Chyrowa (Ławocznego od 1/6 do 15/9
pospieszn.	1·35	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwad. Przeworska
„	1·45	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Stanisł.
„	2·35	z Podwołoczysk Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów
osobowy	3·14	z Brzuchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedzielo i święta)
„	5·40	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów
„	5·45	z Krakowa
„	5·55	z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
„	6·00	z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
„	7·24	z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
„	8·28	z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta)
pospieszn,	8·49	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Lubaczowa. Sanoka, Przemyśla
osobowy	8·50	z Brzuchowic (13/5 do 16/9 codziennie)
„	9·23	z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
„	9·45	z Krakowa, Wrocł., Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa
„	10·00	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Kösmezö
„	10·15	z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa
„	10·30	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
„	3·12	z Podwołoczysk, Tarnopola na dworzec „Podzamcze“
„	7·40	z Tarnopola „ „
pospieszn.	2·20	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy „ „
osobowy	5·17	z „ „ „ „ „
„	10·12	z „ „ „ „ „

Odchodzą ze Lwowa z dworca głównego.

Pociąg	godzina	
pospieszn.	12·40	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
„	2·51	„ Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy
osobowy	4·15	„ Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
„	5·45	„ Brzuchowic (od 13 maja do 16 września codziennie)
„	6·25	„ Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia
„	6·30	„ Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
„	6·35	„ Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor
pospieszn.	5·30	„ Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa
osobowy	8·40	„ „ „ Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróżu, Tarnowa
„	9·00	„ Skolego, Chyrowa, Kałusza (do Ławoczn. od 1/6 do 15/9)
„	9·15	„ Janowa
„	9·25	„ Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiat. Grzym. Kozowy
„	9·55	„ Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor
„	10·20	„ Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
„	1·25	„ Janowa (od 1 maja do 15 września w niedziele i święta)
pospieszn.	1·55	„ Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Brodów)
osobowy	2·15	„ Brzuchowic (od 13 maja do 16 września w niedz. i święta)
pospieszn.	2·45	„ Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa. Hasiatyna
„	2·55	„ Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
osobowy	3·05	„ Stryja (do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)
„	3·15	„ Janowa (codziennie od 1 maja do 15 września)
„	3·26	„ Brzuchowic (codziennie od 13 maja do 16 września)
„	3·30	„ Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
„	6·10	„ Stanisławowa
„	6·13	„ Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powsz. a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie)
„	6·30	„ Krakowa, Wiednia, Wrocł. Berlina, Warsz. Orłowa, Tarnowa
„	6·50	„ Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza
„	7.10	„ Tarnowa i Brodów
„	7·25	„ Sokala i Rawy ruskiej
„	7·48	„ Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
„	9·12	„ Janowa (od 1/5 do 15/9 „ „
„	10·40	„ Czerniowiec, Itzkan
„	10·50	„ Krakowa, Wiednia, Warsz., Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa
„	11·00	„ Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa
„	6·43	„ Podwołoczysk, Kijowa, Odessy z dworca Podzamcze
„	9·42	„ Podwołoczysk „ „
pospieszn.	2·08	„ „ Kijowa, Odessy „ „
osobowy	7·33	„ Tarnopola „ „
„	11·23	„ Podwołoczysk „ „

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejską jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państw. w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień, sprzedaje bilety i karty okrężne jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.